

były zrobione proste z desek i załadowano nas cały pociąg. Na drugi dzień w południe wsiadł pociąg a my w wagonach zaczęliśmy śpiewać serdecznie matko opiekunko ludzi. Wiekono nas do granicy, potem przeładowaliśmy się w inne takie same wagony w drodze dawano nam zimną wodę i czasami chleba i zupy. Moja mamusia wzięła wraz z dziećmi siostrzyczka miał 11 miesięcy nie była karmiona piersią, prosiła mamusia żeby dawano gotowanej wody bo chleba i cukru troszkie nam, nie dali i te maleństwo mamusia ziała chleb z cukrem i tak ją karmiła a wodę trzymała w ustach żeby troszki była cieplejsza i tak karmiła maleństwo. Brakło nam wody, prosiliśmy o wodę bo

nam jej brakowało do picia. Jechaliśmy
2 tygodnie. Zatrzymaliśmy nas do Kokeretawa
a dalej do Kofehozu frunza Tam
nie damo nam żadnej pracy. Sprzedawał-
śmy swoje ubrania i tak żyliśmy tam
3 miesiące. Moja mamusia za cara
wzryła się i na syberji szybko przypo-
mniała sobie mowę. I z sąsiadkami
pojechali do Kokeretawa do ~~Ad~~ naczelni-
ka NKVD i dostali pracę na Elewatorze
przy zbożu potem po 2 miesiącach
dostaliśmy się do miasta. Po 2 latach
wrócił do nas ojciec też poszedł do
pracy. Gdy zorganizowała się armia dywizji
ojciec poszedł do wojska i walczył od
Lenina do Berlina. Ja pracowałam
od 15 lat na Elewatorze 3 lata. Pracowałam
po 12 godzin pracowałam żeby otrzy-
mac kartki na chleb. Dostawałam
600 gram sobie 800 gr. dla babci i brata

bo mamusia była chora i siostra
zmarła za 2 lata zmarła moja babcia
na tyfus. Jedną ją pracowałam
kradłam pieniądze bo wszyscy z głodu
pomierali. Bo moja pensja wynosiła
300 rubli a za te pieniądze można
było 1½ kg mizsa na targu kupić.

Gdy skończyła się wojna w kwietniu 1946.
dali nam pozwolenie na powrót do
Polski też dali towary w wagony
i wracaliśmy cały miesiąc. Nie
pytano czy macie bytności czy nie.

Wracaliśmy prawie głodni ale nie zgłębili
że wracamy do ojczyzny. Teraz składam
podanie do Ambasadora w Warszawie
aby pozwolił mi kupić ładunek polskie
pieniądze bo w Ameryce nie byłam
nawet mi nie odpowiedział bo
po 6 latach nie przywozłam nawet rubla
a kto wrócił z USA to mają tysiące dolarów.